Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 20 WRZEŚNIA 1934 NR. 110

Sprawa nasza w Genewie jest słuszna.

Chodzi o to, byśmy ją całkowicie wygrali.

Wystąpienie ministra Becka w Genewie **poruszyło** nie tylko Ligę Narodów i jej przedstawicieli w Genewie, ale, śmiało można powiedzieć, opinję całego świata. — Zdecydowane wystąpienie ministra polskiego wywołało przedewszystkiem **zdumienie,** robiąc następnie miejsce różnorodnym innym sentymentom, zależnie od ustosunkowania się do tego kroku. — Główne państwa, a mianowicie te, które niesprawiedliwie ten tak upakarzający traktat ochrony mniejszości **Polsce narzuciły,** stanęły obecnie w jego **obronie, zarzucając** w mniej lub więcej ostrej formie **Polsce** zerwanie samowolnie przyjętych i podpisanych przez nią zobowiązań. — Charakterystyczny jest **ton,** w jakiem **przedstawiciele** tych **państw** na wystąpienie ministra Becka zareagowali. **Najostrzej** rozprawił się z nim minister **Francji, Barthou.** Jako przedstawiciela **państwa,** z nami **zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego,** sposób i ton tegoż przemówienia wydawać się musi przykrym i bolesnym. Przebija się w nim widocznie nie tylko **reakcja** na ten krok **Polski,** ale cały **żal i gorycz,** jaką **żywi Francja** do Polski za jej obecny **kierunek** polityki **zagranicznej,** w którym dopatruje się ona **dążenia** do zerwania z nią dotychczasowych węzłów. Również stanowczym sprzeciwem **odezwał się przedstawiciel Anglji,** ale znacznie **łagodniej** w tonie i z większą **kurtuazją.** I to **zrozumieć** nie trudno. Wszak między **Francją a Anglją istnieje,** choć nie taki jawny, to w każdym bądź razie **ukryty antagonizm. Polska** na skutek tego, że **naraża się Francji,** większą **przychylność zyskuje** sobie **u Anglji. Najłagodniej,** a zwłaszcza wyczuć było można, że raczej **tylko** z poczucia **solidarności** z dwoma poprzedniemi państwami przemawiał **przedstawiciel Włoch. Państwa** natomiast mniejsze, a zwłaszcza te które, **zostały również obdarzone** tym pętem **mniejszościowym,** życzliwie odnoszą się do wystąpienia ministra Becka.

Zwłaszcza podkreślić należy stanowczo przychylne przemówienie w obronie stanowiska Polski **delegata Turcji.**

Oczywiście, że nie tylko w Genewie, ale i na łamach **prasy** w państwach Europy żywo omawiany i roztrząsany jest ten **zdecydowany krok Polski** przed forum Ligi Narodów. Nagół **prasa uznaje, że dotychczasowy stan rzeczy był niesprawiedliwy i że należało go zmienić.** Gdy atoli prasa jednych państw bez **zastrzeżeń staje po stronie Polski, jak Belgji, Austrji, Węgier itd., to znów** w innych **państwach zdania i oceny** te **są podzielone. Jedne chwalą, inne zaś ganią krok ten Polski** w Genewie, **zarzucając jej złamanie** danych **i podpisanych zobowiązań. Oględnie,** a nawet dość **przychylnie** dla Polski traktuje sprawę **prasa niemiecka,** natomiast **rosyjska zarzuca** Polsce, że **działa tu w porozumieniu z Niemcami.** Jeżeli **chodzi** specjalnie o **Bolszewję,** to ten **akt** ze strony Polski w **Genewie** przyszedł **w sam raz.** Cóż to za **upakarzający** dla Polski byłby **taki stan rzeczy,** gdyby na **jego podstawie** obecnie po **wejściu Sowietów** nietylko do **Ligi,** ale i do **Rady Ligi Narodów, prócz Niemców,** jeszcze i **bolszewicy mieszać się** mieli **prawo** w roli **opiekuna** mniejszości **we wewnętrzne stosunki Polski?**

Tak czy owak „alea iacta est“. Co się **stało, ostać się** już **nie** może. Polska z **raz** obranej drogi **cofnąć się nie może.** Pewno, że **wystąpienie** to jest dla tych, którzy **kierują Ligą** Narodów, **ciężkim ciosem,** jako że **postawienie** sprawy ze strony Polski jest **tego rodzaju,** że, **ponieważ Liga Narodów** na kilkakrotne **dopominanie** się ze strony Polski o **zmianę traktatu** mniejszościowego sama od siebie **nie zareagowała, Polska na własną rękę sobie poradziła, rozcinając wbrew woli** Ligi węzeł, ją krępujący. Nie ulega też **wątpliwości,** że ci wielcy **mężowie z Rady Ligi** muszą **krok** Polski **odczuwać** jako dotkliwy **policzek,** im **wymierzony** i stąd też ich **oburzenie,** ale i to trzeba uznać, że są sami **sobie winni.** Czemu tak **jawną niesprawiedliwość, urągającą wszelkiemu poczuciu prawa i sprawiedliwości, tolerowali? Jak te państwa** obecnie **zareagują** na krok Polski i co z niego **wyniknie, trudno przewidzieć.** Chyba bowiem nikt rozsądny nie przypuszcza, że samem tylko **oświadczeniem** ministra **Becka,** że traktat ten o mniejszościach **Polska odrzuca,** sprawa **ta jest już zadecydowana** i **wygrana. Bynajmniej!** To wystąpienie oznacza raczej dopiero coś w rodzaju **wypowiedzenia** decydującym dziś **czynnikom** w Lidze Narodów **wojny.** Wojnę tę trzeba dopiero wygrać. A będzie ona nie **tak łatwa** do wygrania. To też **dziś bardziej niż kiedykolwiek** potrzeba **jednomyślności** całego **społeczeństwa naszego** w tej sprawie, bo to zdolne **ułatwić** nam **osiągnięcie** tego zwycięstwa.

Życzyć przeto należy, by dalszy bieg sprawy rozwinął się **jak najpomyślniej dla Polski,** a mianowicie, by z jednej strony stał on się w całej pełni **dokonanym faktem — usunięcia** ostatnich **śladów niewoli,** a z drugiej strony ,by **nie przyniósł** nam żadnych **przykrych niespodzianek.** Mianowicie o to przedewszystkiem nam **chodzić winno,** by za **żadną** cenę **nie dopuścić do rozpadnięcia się** przytem naszej **przyjaźni i przymierza z Francją, bo to byłaby** cena zanadto **ryzykowna.**

Polska nie zmieni swej decyzji, raczej usunie się z Ligi Narodów.

Londyn. Korespondent genewski „Daily Express” w sensacyjnej formie pod nagłówkiem „**Polska raczej gotowa usunąć się z Ligi, aniżeli poddać się**” twierdzi, że od jednego z b. ministrów polskich, który jest obecnie w Genewie i zajmuje obecnie stanowisko kierownicze, otrzymał następujące oświadczenie:

„**My Polacy raczej usuniemy się z Ligi Narodów, aniżeli powrócimy do jednostronnego systemu kontroli Ligi,** któremu wczoraj sprzeciwiliśmy się. Trwamy przy swojem. **Jest to fakt dokonany i gotowi jesteśmy ponieść wszelkie konsekwencje, jakieby wynikały z niego.** Korespondencja, jaką Liga w przyszłości wystosuje do nas w sprawie mniejszości, **zostanie odesłana zpowrotem nieotworzona. 12 lat czekaliśmy, aby się uwolnić od tej kontroli Ligi,** traktaty mniejszościowe zostały nam wbrew naszej woli narzucone w okresie, gdy walczyliśmy o nasz byt. Obecnie nadeszła chwila, w której musimy okazać światu, **że nie będziemy więcej tolerować obcego mieszania się do naszych spraw.** Sytuacja mniejszości nie będzie gorszą, gdyż chronione przez polską konstytucję”.

Korespondent dodaje od siebie, **że stanowisko polskie wywoła poważny kłopot w łonie wielkich mocarstw, które mimo swego dumnego języka są bardzo przestraszone groźbą Polski ustąpienia z Ligi.** Korespondent twierdzi, że w czasie śniadania u Simona, w którem brał udział Barthou i Beck, polski min. spraw zagr., aczkolwiek w grzecznej formie, **ale stanowczo odmówił cofnięcia się, choćby o jeden cal z pozycji, którą zajął.** Wszyscy — zdaniem korespondenta — **oczekują, że wielkie mocarstwa ustąpią przed żądaniem Polski.**

W Belgji nie dojdzie do strajku górników.

Paryż. Według doniesień z Brukseli rząd belgijski zdołał opanować naprężoną sytuację w górnictwie belgijskiem tak, że do zapowiedzianego na poniedziałek strajku górniczego nie dojdzie. Pomiędzy rządem, a przemysłowcami górniczemi i robotnikami doszło do tymczasowego porozumienia.

Sowiety zostały członkiem Ligi Narodów,

Rada Ligi przyznała im miejsce stałe. 38 głosów za, 3 przeciw, 7 wstrzymujących się.

Genewa. Prezydent zgromadzenia Ligi Narodów Sandler otrzymał w sobotę po południu odpowiedź rządu sowieckiego w sprawie wejścia Rosji do Ligi Narodów.

O godz. 19.20 zebrała się Rada Ligi Narodów, która uchwaliła przy wstrzymaniu się trzech państw od głosowania przyznanie Rosji stałego miejsca w Lidze Narodów pod warunkiem zatwierdzenia powyższego przez zgromadzenie.

Wejście Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów można tedy uważać od soboty wieczora za fakt dokonany.

Ponadto Rada Narodów na mocy praw, przysługujących jej z art. 4 paktu, obiera **Związek Socjalistycznych Republik Rad stałym członkiem Rady, a to od chwili,** kiedy przyjęcie jego zostanie wypowiedziane przez zgromadzenie Ligi.

Powzięta w sobotę decyzja Rady Ligi została poddana głosowaniu zgromadzenia Ligi. Ponieważ wymagana większość **2|4** głosów na zgromadzeniu była zgóry zapewniona, dalsza procedura miała znaczenie **czysto formalne.**

Uchwała zapadła 38 głosami przeciwko 3, tj. Holandji, Szwajcarji i Portugalji i przy 7 wstrzymujących się od głosowania.

Od soboty wieczora zatem Rosja Sowiecka uważana jest **praktycznie za członka Ligi Nar.**

Wszystkie kościoły świata przeciwko przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów.

Genewa. Duże wrażenie wśród delegacyj państw, przybyłych na Zgromadzenie Ligi Narodów, wywołał memorjał, złożony przez przedstawicieli różnych wyznań, wypowiadających się przeciwko przyjęciu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów i wskazujących na fatalne następstwa, jakie przyjęcie to dla Ligi może wywołać.

Autorzy memorjału powołują się przedewszystkiem na zastrzeżenia organu watykańskiego „Osservatore Romano”, który w bardzo ostrych słowach piętnuje system niewolnictwa, panujący w Bolszewji, ucisk i prześladowanie mniejszości narodowych, zwłaszcza na Ukrainie i Kaukazie, tudzież dzikie znęcanie się nad wyznawcami Boga. Organ watykański przewiduje, że wejście Sowietów do Ligi Narodów ostatecznie podważy prestiż i zaufanie do instytucji genewskiej.

Stanowisko katolickie popiera silnie rezolucja kongresu rady ekonomicznej wyznań protestanckich w Fanö w sierpniu rb., stawiając żądanie uzyskania gwarancyj od Sowietów tolerancji religijnej jako warunek dopuszczenia Rosji do Ligi Narodów.

Konsystorz narodowego kościoła protestanckiego w Genewie powziął ostatnio uchwały, podane przez całą prasę szwajcarską, w której stwierdza, że obecność Sowietów w Lidze Narodów byłaby obelgą, wyrządzoną całemu światu chrześcijańskiemu.

Jak się dowiaduje korespondent KAP, rzecznicy wprowadzenia Sowietów do Ligi Narodów starają się przekonać koła katolickie, grupujące się zwłaszcza koło biskupa Besson, że Rosja sowiecka w razie przyjęcia jej do Ligi Narodów gotowa jest zapewnić swobodę kultu i wyznania czyli rozciągnąć uprawnienia obywateli amerykańskich w Sowietach na obywateli innych państw.

Rzecz prosta, taka „tolerancja” nikogo nie może zadowolić.

Organizacja gromad
w województwach pomorskiem i poznańskiem.

Zdarzyć się może, że trzeba będzie po przegranych wyborach wnieść protest wyborczy. Protesty wyborcze wnosi conajmniej dziesiątą część wyborców na piśmie na ręce przewodniczącego gminnej komisji wyborczej w ciągu 3 dni od ogłoszenia wyniku głosowania. Protesty te idą do starosty, który rozstrzyga je w myśl art. 31 ustawy, tj. musi wysłuchać przy tem głosu Wydziału powiatowego. Dopiero po odrzuceniu protestu przez starostę może się zebrać wybrana rada dla wyboru sołtysa i podsołtysa. Gdy protest został uwzględniony, odbyć się muszą wybory na nowo. Orzeczenie starosty można zaskarżyć do Sądu Administracyjnego, ale ta skarga nie wstrzymuje już działania nowej rady.

Takie są przepisy wyborcze do gromad na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Podobne przepisy będą dopiero wydane dla ziem zachodnich i południowych. Będą w nich pewne zmiany, choćby z tego powodu, że w byłym zaborze rosyjskim gminy zbiorowe i gromady są już od wielu lat, że są tam wójtowie i sołtysi i ich zastępcy i odpowiednie urzędy gmin zbiorowych i urzędy sołtysie, a w innych dzielnicach to wszystko dopiero się teraz tworzy. Ale takie przepisy, jak sprawdzanie spisów wyborców, jak reklamacje, jak sposób głosowania i obliczania głosów, prawie na pewno pozostaną bez większych zmian. Dlatego zapoznanie się z temi przepisami już teraz trzeba uznać za pożyteczne.

Wybory gminne i powiatowe.

Po wyborach gromadzkich radni będą wezwani przez starostę do zebrania się i wybrania na 3 lata sołtysa i pod sołtysa. Trzeba się dobrze zastanowić, kogo wybrać. Potem radni gromadzcy i sołtysi z całej gminy będą wezwani, aby wybrali radnych gminnych. Radnym gminy może być wybrany każdy obywatel gminy, mający 30 lat, a nie koniecznie radny gromadzki. Trzeba mieć znowu przygotowanych kandydatów na radnych gminnych. Wybrani radni gminni będą wezwani do wyboru wójta, podwójciego i ławników. Znowu trzeba mieć kandydatów. Radni gminni wraz z wójtami i ławnikami będą wezwani do wyboru radnych powiatowych, a radni powiatowi do wyboru Wydziału Powiatowego. I znowu trzeba mieć upatrzonych kandydatów. A wszystko to ma się stać jeszcze tego roku w jesieni, a więc w najkrótszym czasie.

Szkoły nadal pozbawione religji.

Łomża. Przez cały ubiegły rok szkolny gimnazjum żeńskie i męskie seminarjum nauczycielskie w Łomży oraz gimnazjum w Ostrowie Mazowieckiej nie miały katolickiej nauki religji, gdyż władze szkolne nie mianowały do tych szkół księży prefektów.

Także w nowym roku szkolnym te szkoły są pozbawione nauki religji. Jak to pogodzić z Konstytucją, przepisującą obowiązkową naukę religji w szkołach i z Konkordatem, stanowiącym to samo?

Hausner czeka na pogodę.

Warszawa. Dowiadujemy się, że Hausner, który w dniu 16 bm. rano z Detroit wystartować zamierzał do lotu przez Atlantyk do Warszawy, jeszcze nie wyleciał. O ile pogoda się poprawi, Hausner podejmie lot jutro rano.

Za szyby żydowskie przed Sądem Okręgowym.

Surowe kary.

Starogard. W dniu 3 września rb. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Starogardzie ciekawa rozprawa przeciwko członkowi zarządu Młodych Stronnictwa Narodowego z Tczewa, p. Józefowi Kossowskiemu i 8 innym członkom czy sympatykom Obozu Narodowego. Około godziny 10 dozorca wprowadza kol. Kossowskiego, który już od 29 maja siedzi w więzieniu śledczem. Niebawem wprowadzają też kol. Jana **Czubka**, kierownika Stron. Narodowego w Subkowach, **przebywającego** tak samo już **3 miesiące w areszcie śledczym w Tczewie** w związku z głośnemi zajściami w Rajkowach.

Za chwilę wchodzi sąd w składzie 3-osobowym. Oskarża p. prok. dr. Sobkowicz.

Z kolei następuje odczytanie obszernego aktu oskarżenia, który zarzuca osk. Kossowskiemu, że **w pierwszej połowie roku bieżącego** jako członek zarządu Sekcji Młodych **Str. Narod.** z członków wzgl. sympatyków wspomnianej organizacji politycznej **założył związek, mający na celu przestępstwo**. Mianowicie **celem** tego związku było **wybijanie** względnie **smarowanie szyb oraz murów w składach żydowskich,** a osk. **Kossowski** związkiem tym **kierował. Pozostałym** oskarżonym zaś akt oskarżenia zarzuca, że **brali udział** w związku, mającym na celu opisane powyżej przestępstwo. Przewód sądowy wykazał, że **cały akt** oskarżenia opiera się **głównie na zeznaniach jednego z współoskarżonych**, Murawskiego, którego rola w całem oskarżeniu jest niewyraźna.

Oskarżeni nie przyznają się do winy i **cofają** zeznania, złożone przed policją, które złożyli jedynie dlatego, by jak najwcześniej wydostać się z aresztu, gdzie ich po przytrzymaniu osadzono. W **areszcie tym były powybijane szyby, przytrzymanym nie dano koców**, a podczas przesłuchiwania policja groziła biciem.

Po przerwie następuje przesłuchanie **świadków oskarżenia. Przed kratkami staje człowiek o semickim wyglądzie, agent policji śledczej, St. Michalski,** który opisuje zajście z oskarżonym Ofierzyńskim.

Drugi świadek, agent policji p. Kuzior, nocy krytycznej pełnił służbę obserwacyjną elementu przestępczego, lecz sam nikogo przy smarowaniu szyb nie ujął. Swiadek opisuje całe zajście tak samo, jak przedstawiono je w akcie oskarżenia, **nie podaje** tylko, skąd to **wszystko wie** i nie wskazał żadnych konkretnych na to dowodów.

Potem zeznają świadkowie obrony pp.: Doering, Górski, Majrowski i Strożewski.

W czasie zeznań świadków oskarżony Murawski **często wtrąca się do ich zeznań i usiłuje** je **poprawiać** i wyjaśniać w kierunku niekorzystnym dla oskarżonych. Jego całe zachowanie się na rozprawie i zdenerwowanie się zdaje się wskazywać na to, że w całej sprawie niezbyt zaszczytną odgrywa rolę.

Po przerwie i zamknięciu przewodu dowodowego niemal godzinne przemówienie wygłosił p. prok. Dr. Sobkowicz, usiłując wykazać winę oskarżonych. **Szeroko rozwodził się p. oskarżyciel** o interesie publicznym i **traktacie o mniejszościach narodowych, który nakłada na Państwo obowiązek** brania **w obronę mniejszości narodowej, więc i żydów.** (Polska ten niesprawiedliwy traktat odrzuciła przyp. red.).

O wybijaniu szyb w „Gońcu Pomorskim" w Tczewie przez wskazanych Policji po imieniu i nazwisku sprawców p. prokurator nic nie wspomniał. (Chyba nie dlatego, że tylko żydom wolno się było udawać ze skargą do Ligi Narodów, a nie Polakom)?

Po świetnej obronie adwokatów Stankiewicza i dr. Sucheckiego, w którym ten ostatni na wstępie zaznacza, iż dziwna rzecz, że p. prokurator **twierdzi,** że oskarżeni tworzyli **związek** mający na **celu przestępstwo**, ale o ten czyn nie wytoczono **nie żadnej** sprawy **karnej** z czego wynika, że **takiego związku** wógóle **nie** było sąd ogłosił wyrok skazujący wszystkich oskarżonych: pp.; **Kossowski 1 rok więz., Krauze, Murawski i Pietruszka 6 mies., Gwizdała 8 mies., Trojanowski 7 miesięcy, Gburek na umieszczenie w zakładzie peprawczym z zawiesz. na 1 rok, Ofierzyński na 15 mies. i Czubek na 7 miesięcy aresztu**. Prócz osk. Ofierzyńskiego wszystkim innym oskarżonym zawiesił sąd wykonanie kary na przeciąg lat 2—5.

Zasądzeni zgłosili naturalnie od tego wyroku apelację.

Suma kary więzienia wynosi dla wszystkich oskarżonych **4 lata i 8 miesięcy w sprawie żydowskich szyb zasmarowanych**.

W tym samym czasie wybito szyby w „Gońcu Pomorskiw" w Tczewie. Policji **wskazała redakcja sprawcę, Franciszka Wendta z Tczewa. Sprawca nie siedział w areszcie śledczym, nie został też pociągnięty przez p. prokuratora przed kratki sądowe. Policja wyjaśniła, że wydawnictwo „Gońca Pomorskiego" może wytoczyć sprawcy skargę prywatną. Na tem się sprawa zakończyła.**

Z posiedzenia Rady Powiatowej.

Nowemiasto. W poniedziałek, 17 bm., o godz. 11-tej odbyło się zebranie Rady Powiatowej, które przy obecności 30 czł. zagaił przew. p. starosta dr. Tomczyński. Po stwierdzeniu obecności członków do podpisania **protokółu** i sprawdzenia zaproszeń wybrano pp. dyr. **Borka, Michczyńskiego i Nowaczyka**, wszystkich z Nowegomiasta, do zliczania głosów pp. **Przeczewskiego** z Mroczna i **Zapolskiego** z Lubawy, a do prowadzenia listy mówców p. Przewodniczący powołał p. **Tobolewskiego** z Łąkorza. Nacz. sekretarz Wydz. Pow., p. Zakrzewski, odczytał protokół z ostatniego posiedzenia Rady Powiatowej, który przyjęto bez dyskusji i zmian. Podano do wiadomości również komunikaty Urzędu Woj. w sprawie zatwierdzenia bez zmian statutu podatku od psów, zatwierdzenia wysokości dodatku kom. do podatku od sprzedaży napojów trunkowych i obniżenia taryfy **szpitalnej** za III klasę z **6 na 5 zł** na wydz. wewnętrznym oraz z **7** na **6** zł na wydz. chirurgicznym. Automatycznie wobec tego obniża się taryfa szpitalna za klasę II, wynosząca 50 proc. więcej i za klasę I, wynosząca 100 proc. więcej od III. klasy.

W dalszym ciągu p. Przewodniczący dał sprawozdanie rachunkowe za okres 1933|34. Preliminowano w budżecie w doch. i rozch. kwotę **389.768 zł,** lecz dochód wynosił **413.594 zł,** rozchód **360.292 zł,** nadwyżka więc wynosi 53.302 zł. **Nadwyżka** ta zużyta została na **pokrycie deficytu** z lat dawnych. Trzeba więc **jeszcze kilka lat bardzo oszczędnej gospodarki, nim usunie się skutki rozrzutnej gospodarki poprzednich włódarzy powiatu.** W imieniu Komisji Rewizyjnej p. **dyr. Bork** zdał sprawozdanie z dokonanej wspólnie z p. apt. **Maternickim rewizji,** w której **podkreślił z uznaniem znaczne obniżenie niektórych wydatków** w stosunku do budżetu, a w szczególności **wydatków na lokomocję,** na którą preliminowano **6.500 zł,** a wydano **5.503,31 zł,** co w stosunku do lat ubiegłych, w których wydawano ca **22.000** zł, stanowi **wielką różnicę.** Ponadto podkreślił uzyskanie znacznej nadwyżki budżetowej, która jest pierwszym od kilku lat **dodatnim wynikiem gospodarki Wydziału Powiatowego.** Po wyjaśnieniu przez p. Przewodniczącego kilku pozycyj, **przekroczonych w budżecie,** p. dyr. **Bork** stawił wniosek o udzielenie Wydziałowi Pow. absolutorjum, co też jednogłośnie uchwalono. Sprawozdanie admin. dało obecnym całokształt poglądu na działalność i życie powiatu. **Posiedzeń** Rady Pow. było **2,** Wydziału Pow. **8,** spraw wpłynęło do W. P. **6452,** zadłużenie powiatu przedstawia się w 2 kategorjach: krótkoterminowe **351.000** zł (**238.000** zł w Kom. Kasie Oszcz. pow. lubawskiego) i długoterminowe **179.000** zł (**65.000** zł w K. K. O. pow. lub.), razem więc długi powiatu wynoszą **531.000 zł.** Jeżeli do tego dodamy zużyte sumy przechodnie i rachunki niezapłacone w wys. **120.000** zł, będziemy mieli zadłużenie w wysok. **651.000 zł.** Stan dróg jest **rozmaity,** o dobrze utrzymanych do wymagających koniecznej naprawy. Dzielą się na państwowe (51 km), na które wydano **13.500** zł, wojewódzkie (54 km), na które wydano **48.000** zł, powiatowe (275 km), na które wydano **68.000** zł i wreszcie drogi gminne, które kosztowały powiat w roku sprawozd. **2.500** zł. **Lustrację** przeprowadzono w **36** gminach. Organizacja gmin pozostawia niekiedy bardzo dużo do życzenia, w 2 wypadkach musiano sprawę skierować do prokuratora. **Gminom** udzielono **subwencyj 20.000** zł. Obecnie w powiecie będzie tylko **11 gmin.** Do walki z bezrobociem wystąpiły: **Fundusz Bezrobocia,** który wydał na ten cel **14,900** zł, a **Fundusz Pracy 43.000** zł. Przy Wydziale Pow. istnieje także **Urząd Rozjemczy,** który ma za cel rozkładanie na raty długów roln. i obniżanie stopy proc. **Regulacja Drwęcy** postępuje ciągle **naprzód,** górny bieg jest już uregulowany. Powstała też **przymusowa spółka** celem regulacji Drwęcy na trasie Białagóra—Bratjan, którą finansuje Fundusz Pracy. Według ostatnich danych w **powiecie** mamy **10.904 koni, 27.944 bydła, 27.111 świń, 4.643 owiec i 1.556 kóz.** W dyskusji zabrał głos p. dyr. Bork, poruszając kilka kwestyj, dotyczących Wydziału Pow., a zwłaszcza **tych członków, którzy z reguły stale nie biorą udziału w posiedzeniach Rady i Wydziału Pow.**

W dalszym ciągu przyjęto jednocześnie zmiany preliminarza budż. na okres 1934-5, zastrzeżone dekretem p. Wojewody. M. in. p. Wojewoda polecił obniżenie konta zadłużenia Wydz. Pow. w Kom. Kasie Oszczęd. pow. lubawskiego, upatrując w tem źródło katastrofalnego położenia K. K. O. **Zarzut ten, stawiony Wydz. Pow., jest niesłuszny — jak stwierdził p. dyr. Bork — gdyż pożyczka, jaką K.K.O. dało Wydziałowi Pow., jest dobrą lokatą kapitału i K.K.O. nie jest narażona na ewtl. straty** czy to z tyt. sumy czy też odsetek, które Wydz. Pow. reguluje. **W gorszem położeniu byłaby K. K. O., gdyby owe 300000 zł wypożyczyła ziemiaństwu wzgl. osadnikom,** gdzie **nie** tylko nie otrzymałaby **odsetek,** ale i **suma byłaby zagrożona. Katastrofalnego położenia K. K. O. należy zatem szukać nie w Wydz. Pow., lecz w pożyczkach, udzielonych ziemiaństwu wzgl. osadnikom.** Uregulowano także kwestję zadłużenia krótkoterminowego, które wynosi 351000 zł, w ten sposób, że uchwalono zaciągnięcie pożyczki długo termin. 300000 w Kom. Banku Kred. w Poznaniu z oproc. na 7 proc., spłacanej amortyzacyjnie w wysokości 2 proc. w 22 latach. Ponadto uchwalono zaciągnięcie pożyczki **40000** zł w Polskim Banku Komun., oprocent. na 4 proc. i 3|4 na koszta manipulacyjne.

Zwycięstwo!

Spostrzeżenia naszego korespondenta.

Warszawa, 17. IX. 34.

Zwycięstwo! Roztętnił wielki, przemożny okrzyk, jak Polska długa i szeroka, zadźwięczały cichutko, radośnie druty telegrafów i telefonów. Zwycięstwo! Odpowiedziało echo po świecie całym, odbijając się długo niemilknącym głosem w Berlinie, Paryżu, Londynie, Nowym Jorku i Rzymie. Łzy wzruszenia zabłysły w oczach miljonów Polaków. Niejeden spojrzał z westchnieniem podzięki w niebo, jakże błękitne i piękne pamiętnego dnia 16 września! Uśmiech szczęścia musiał rozjaśnić nieziemskie twarze naszych bohaterów: Zwirki i Wigury. Z największych wyżyn, do jakich mogą dotrzeć już tylko dusze powietrznych rycerzy, spojrzeli poprzedni Zwycięzcy z r. 1932 na swych godnych następców: Bajana, Pokrzywkę, Płończyńskiego i Ziętka. Serca nasze, serca polskie rozpiera trudna do określenia radość triumfu. Mimo wszystko znowu zwyciężyliśmy! Polskie skrzydla są najlepsze na świecie!

Niechaj błogosławioną będzie Ziemia nasza, która wydała takich Synów! —

Ostatniego dnia zawodów przybyłem na lotnisku o godz. 13. Wprawdzie początek naznaczono na godz. 16, lecz trybuny i loże już były w dużej części zapełnione. Nastrój wśród tłumu podniecony, świąteczny. Już o 14.30 niema jednego wolnego miejsca. W naszej loży prasowej, gdzie miejsca nie są numerowane, ścisk nieludzki.

Dzisiejszy wyścig t. zw. „maksymalnej szybkości" polega na możliwie najszybszem przebyciu wyznaczonej trasy przeszło 300 km. na trójkącie: Warszawa, Nowosolna, Głowaczów, Warszawa. Punktowana jest szybkość od 210 km. (godzinę) wzwyż. Samoloty wypuszczane są w ten sposób, że ten, który pierwszy minie metę, jest zwycięzcą Challenge'u.

Za pięć 16-ta przybył P. Prezydent. Punktualnie o 16 startuje pierwszy samolot kap. Bajana. Faworyta zawodów przyjmuje publiczność entuzjastycznie, błogosławiąc na trudną drogę.

Kolejno startują: Płończyński, Niemiec Seidemann, Czech Ambruz itd. Wreszcie wszystkie maszyny są już w powietrzu! Teraz zdenerwowanie tłumów wzrasta stopniowo. Wśród śmiertelnej ciszy speaker ogłasza przelot Bajana nad pierwszym punktem kontrolnym. Na chwilę wybuchają oklaski, potem znowu cisza. Minuty dłużą się nieskończenie. Kierownictwo zawodów prosi raz jeszcze publiczność o zachowanie spokoju, trybuny mogą się zawalić pod nadmiernym ciężarem. Nadchodzi drugi meldunek z Głowaczowa — Bajan ciągle pierwszy.

Twarze ludzkie, wykrzywione szalonem napięciem, tężeją w dalszem oczekiwaniu. Wreszcie trzeci meldunek: Bajan już za pięć minut może się ukazać. Przeszło stutysięczne tłumy zamarły. Nagle, z wieżyczki kierownictwa zawodów ozwał się wielki krzyk: leci, leci!! Mała kreska na horyzoncie poczęła się powiększać. Samolot widać już wyraźnie. To RWD9! Sto tysięcy ust ryknęło powstrzymywanym długo entuzjazmem: „Niech żyje Bajan". W tej chwili harcerze poczęli rozdawać na trybunach dziesiątki tysięcy chorągiewek biało żółtych z napisem: „Społeczeństwo polskie zwycięzcą Challenge'u.

Las chorągiewek zatrzepotał wnet nad głowami. Bajan przeleciał metę! Za metą wystrzelił wspaniałą „świecą" pionową w niebo. Ląduje. Ryk! Jeden ryk entuzjazmu! Wsadzają go do samochodu, wiozą przed trybunami. Deszcz kwiatów okrywa Zwycięzcę. Obcy ludzie, płacząc, padają sobie w objęcia. Nad lotniskiem ukazuje się drugi samolot. To Płończyński! Polak! Również na RWD9! Triumf nasz zupełny! Jako trzeci ląduje Seidemann. Tłumy witają go również bardzo gorąco, naprawdę po sportowemu. I jego obrzucają kwiatami.

Tymczasem Bajana prowadzą do loży Prezydenta. P. Prezydent całuje go dwa razy! Tłumy, widząc to, znowu szaleją. Orkiestra gra hymn, gdy P. Prezydent dekoruje orderami Zwycięzców.

Na maszt wjeżdża sztandar Polski. Orkiestra znów intonuje hymn i wtedy ze 100 tysięcy piersi wybucha do wtóru orkiestry Mazurek Dąbrowskiego.

Łzy szczęścia toczą się po rozradowanych twarzach. Bajana łapie jakiś opasły żandarm, sadzą sobie na głowie i niesie przed trybunami.

Wszyscy śmieją się jeszcze przez łzy. Orkiestra gra hymny państw, uczestniczących w turnieju w kolejności zajmowanych miejsc: polski, niemiecki, czeski i włoski. P. Prezydent odjeżdża.

Tłumy poczynają się wylewać na ulicę.

Na wszystkich ulicach jaśnieje szczęście.

W pół godziny po zwycięstwie Bajana ukazały się dodatki nadzwyczajne pism. Już sprzedają na ulicach fotografje Bajana i mechanika Pokrzywki.

Zwycięstwo! Jerzy Waldenberg

W tem miejscu zarządzono pół godzinną przerwę obiadową, po której przystąpiono do załatwienia kwestji majątku Łąkorek. Majątek ten, wydzierżawiono w r. 1928 p. Jordanowi, który zaniedbał się w płaceniu dzierżawy, czem naraził Wydz. Pow. na niepotrzebne koszty. Obecnie w Łąkorku jest zarząd przymusowy, który żadnej korzyści powiatowi nie daje. Wobec tego zawarto z p. Jordanem dodatkową umowę, w której Wydz. Pow. zredukował swe pretensje z 38000 do 13000 zł, płatnych ratami oraz zrezygnował z dochodów, jakie miał przynieść majątek pod 2-letnim przymusowym zarządem, zarząd ten miał wygospodarzyć przeszło **26000** zł, a w rzeczywistości do kasy Wydz. Pow. wpłynęło tylko kwota **500** zł. P. Jordan ze swej strony zrezygnował zupełnie z dawnych pretensyj, z któremi występował do Wydz. Pow., a których W. P. uznać nie chciał. W imieniu p. Jordana przemawiał jego zastępca prawny, p. adw. Przybyszewski z Bydgoszczy. P. Jordan ponadto dał zabezpieczenie przez wpisanie na hipotekę swego majątku w Radzynie kwoty gwarancyjnej 40000 zł.

Ponieważ Komisja Rew. nie posiadała dotychczas ani instrukcji ani też **regulaminu, uchwalono** takowe.

Wydział Pow. wiązany jest terminami podania do władz skarbowych wysokości dodatku komun. do podatków państw., dlatego uchwalono dodatek kom. do podatku obrotowego, gruntowego i opłat skarbowych od patentów na wyrób i sprzedaż w dotychczasowej wysokości. Jedynie przy dodatku kom. do podatku dochodowego polecono Wydz. Pow. wziąć pod uwagę przy ustalaniu preliminarza budż. następ. podział: od 1500 do 2500 zł — 2 proc., od 2500 do 5000 zł — 3 proc., od 5000 do 24000 zł — 4 proc., od 24000 do 88000 zł — 4,5 proc., powyżej 88000 zł — 5 proc.

Po ożywionej dyskusji i 3 min. przerwie celem porozumienia się wybrano **6 czł. do komisji klasyfikacyjnej** gruntów, której zadaniem będzie nowe oszacowanie wartości poszczególnych gruntów. Są to pp.: **Graduszewski Jan z Nawry, Jarzębski Kaz. z Krzemieniewa, Zuralski W. z Wałdyk**, jako posiadający **większą** własność oraz pp.: **Dzięgielewski Wład. z Nowegomiasta, Tobolewski Maks. z Łąkorza i Ziółkowski Wal. z W. Bałówek** jako posiedziciele **mniejszych** własności.

Sprawozdanie Komisji Rew. z czynności oraz z działalności Kom. Kasy Oszczędności pow. lubawskiego odłożono do następnego posiedzenia Rady Pow. ze względu na niedostateczny materjał sprawozdawczy. Zastanawiano się także nad zmianą statutu K. K. O., **idącą w tym kierunku**, że członkowie **Rady Kasy, Zarządu i Komisji Rew. K. K. O. oraz ich rodziny i krewni do pewnego stopnia nie mogą** się zadłużać w tej instytucji. Wniosek ten stawił Wydział Pow. na polecenie Urzędu Woj. Rada Pow. po dość ożywionej dyskusji **nie** uchwaliła powyższej zmiany.

Ożywioną dyskusję wywołał również **regulamin**, dotyczący stosunków służbowych i emerytalnych urzędników i niższych funkcjonarjuszy oraz **statut etatów,** normujący cenzus naukowy i praktykę osób, reflektujących lub zatrudnionych **stale** w Wydz. Pow. (np. od nacz. sekr. wymagałoby się studjów wyższych i 3 lat praktyki). Wnioski te po dyskusji **upadły**.

W sprawach, które wyłoniły się w międzyczasie, aprobowano statut opłat od koncesji budowlanej, uchwalony przez Zarząd Miejski w Lubawie i Nowemmieście oraz odroczono kwestję statutu świadczeń kanalizacyjnych, uchwalonego przez Zarząd Miejski w Lubawie.

W wolnych wnioskach poruszono kilka drobnych spraw oraz uchwalono na wniosek p. Nowaczyka rezolucję do p. Wojewody z okazji **wystąpienia w Lidze Narodów min. Becka i zwycięstwa polskich lotników Challenge'u.** Po wyczerpaniu porządku obrad p. Przewodn. zamknął posiedzenie o godz. 17-tej.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 19 września 1934 r.

Kalendarzyk. 19 września, Sroda, S. dz., Januarjusza.
20 września, Czwartek, Eustachjusza.

Wschód słońca g. 5 — m. 17 Zachód słońca g. 17 — 44 m.
Wschód księżyca g. 16 — 51 m. Zachód księżyca g. 1 — 38 m.

W sprawie ceny cukru.

Rozp. Ministra Skarbu z dnia 30 sierpnia 1934 r. w sprawie uregulowania ceny cukru (Dz. Ust. Nr. 77 poz. 723), obowiązujące od 1 września rb., zarządza, co następuje:

„Najwyższą cenę cukru, pobieraną przez cukrownie za cukier, sprzedawany na rynku wewnętrznym, ustala się na 80.50 (osiemdziesiąt i pół) zł loco wagon stacja odbiorcza za kwintal białego kryształu wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy, nie licząc podatku spożywczego i dodatku do tego podatku".

Jak z powyższego wynika, rozporządzenie to reguluje jedynie cenę, po jakiej **przemysł cukrowy** ma cukier z workiem sprzedawać, a nie reguluje i nie przepisuje ceny detalicznej cukru.

Jak stwierdziliśmy, „Komisje Cennikowe" poszczególnych miejscowościach kraju kalkulują cenę detaliczną cukru rozmaicie, w zależności od miejscowych warunków i tak np. „Komisja Cennikowa" w Krakowie ustaliła cenę zł. 1,30 za kg. kryształu, a „Komisja Cennikowa" w Grudziądzu na zł 1,36.

Jak z tego wynika, cena detaliczna cukru waha się od zł 1.30—1.36 za kg, a mieści ona w sobie b. skromny zysk detaliczny. Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu.

W związku z naszą notatką w n-rze 109, podaną za „ABC", że detaliczna **cena cukru** wynosi obecnie **1,25 zł za kg.**, konsumenci domagali się wyznaczonej z dn. 1 bm. obniżki. Ze względu na wytworzony chaos w stosunku do tego artykułu, tut. Tow. Samodz. Kupców zwołało na 18 bm. wiecz. konferencję celem wyjaśnienia prawie tej sprawy. Po przedstawieniu faktur okazuje się, że **cukier**, nabywany w cukrowni przez tut. kupców, wraz z kosztami przewozu wynosi **1,28 zł za kg.** Wobec tego **kupiectwo Lubawy, Nowegomiasta, Lidzbarka, Działdowa i Brodnicy ustaliło w sprzedaży detalicznej cenę cukru na 1,40 zł za kg.** jako cenę minimalną. Jest to zatem tylko 9 proc. zysku — jaki przyznają monopole.

Z miasta i powiatu.

Dla urozmaicenia.

Lubawa. Ludzie pracy i obowiązku pragną w nocy spokojnego spoczynku, który im, niestety, nieraz zakłócają rozmaici hulacy i próżniacy. W ub. niedzielę znów powstała na ul. Grunwaldzkiej awantura, wywołana przez jednego z takich gości „zagazowanych". Tu trzeba zaznaczyć, że tym razem zakłócił spokój nocny i zbudził ze snu mieszkańców miasta osobnik, piastujący odpowiedzialny urząd, a, znany, niestety, z urządzania częstych burd.

Dożynki w Sampławie.

Sampława. Kółko Rolnicze w Sampławie urządziło po dłuższej przerwie znów swe dożynki w niedzielę, 16 bm. na spichlerzu dawn. majątku, a obecnie Szkoły Roln. Tegoroczne uroczystości dożynkowe wypadły bardzo dobrze.

Zebranie Rady Okręgowej K. S. M. Nowemiasto

Przypominamy o zebraniu Rady Okręg. K.S.M. Nowemiasto w dniu 24 września rb. o godz. 3-ciej w Hotelu Centralnym.

Za Zarząd Ks. Kita, Gwiździny.

O godz. 3 po poł. odbyły się w parafj. kościele nieszpory dziękczynne za zebrane żniwo. Po nieszporach ks. prob. Strehl wygłosił od ołtarza okolicznościowe przemówienie, zaznaczając, że należy się podzięka Bogu za zebrane plony z pola. Na zakończenie nieszporów zaśpiewano „Ciebie Boże chwalimy" i Boże, coś Polskę. Z kościoła udano się z orkiestrą przez wieś na śpichlerz Szkoły Roln.

Tu przemówił w serdecznych kilku słowach prezes ks. Prob. Członkowie wraz z żonami oraz zaproszeni goście zasiedli do wspólnej kawki. Na stołach znalazły się babki, pączki, zakąski itp. W czasie kawki wkroczyli na śpichlerz czł. Kółka Spiew., przebrani za żniwiarzy. Na przedzie niesiono wieniec, uwity ze zboża i kwiatów oraz bochen chleba. Następnie żniwiarze odśpiewali kilka dożynkowych piosenek, wywołujących ogólną wesołość. Wśród gości zauważyć można było członków Pow. Zarządu Kółek Roln., kupiectwo z Lubawy, delegacje Kółek Roln. z sąsiedztwa i b. wychowanków Szkoły Rolniczej. Oprócz starszego społeczeństwa przybyło również i z dalszych okolic dużo młodzieży. W toku zabawy nadeszła wiadomość o zwycięstwie w tegorocznym Challenge'u przez Bajana i Płonczyńskiego. Obecni zgotowali zwycięzcom żywiołową owację, wznosząc na ich cześć okrzyki. W harmonijnej zgodzie bawiono się wśród tańców do rana. Dożynki tut. Kółka Roln. napewno pozostaną na długo w miłej pamięci gości.

Podziękowanie.

Sampława. Kółku Rolniczemu w Sampławie, w szczególności Wiel. ks. prob. Strehlowi oraz sekretarzowi p. Witkowskiemu składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za trudy i mozoły przy zorganizowaniu tradycyjnych dożynek, które służyć mogą na wzór dla wszystkich Kółek Rolniczych w powiecie.

Członkowie T. R. P.:
(—) Baczewski (—) Kuca
Prezes Kółka Roln. Złotowo: i b. Uczni Szkół Roln. w pow. lubawskim: (—) Brzozowski.

Srebrny jubileusz małżeński.

Nowemiasto. P. Jan Opałka wraz ze swą małżonką obchodzili w dniu 18 bm. 25-lecie swych godów małżeńskich. Czcigodnym Jubilatom życzymy wszelkiej pomyślności na jaknajdłuższą wspólną Ich drogę życia.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono: za pół kg. masła 0.90—1 zł, pomidorów 10 gr, mdl. jaj 1 zł, ogórków do kiszenia 20—50 gr, kurczaki 0.70—1.50 zł, kaczki 1.80—2.50 zł, ceny na owoc bez zmian. Zwóz produktów i ruch ze względu na rozpoczęte kopanie kartofli był słaby.

Równocześnie na targowisku, przy spędzie trzody słabym i ruchu jeszcze słabszym płacono: za bekony 22—24 zł, świnie tłuste 28—30 zł, prosięta 10—15 zł; cieląt nie było.

Na rzecz powodzian

ofiarowali z gminy **Czerlin** kg. żyta: Uzarski L. 50, Rykaczewski Jan 50, Szczypski Hier. 50, Mejka M. 25, Dąbrowski Fr. 25, Figer J. 10, Fiałkowski J. 25, Machujski Ant. 25, Wiśniewski Jan 25, Mowiński Bol. 25, Raszkowski Jul. 25, Liberacki Jan 30, Ziółkowski Ant. 30, Soboczyński Konr. 12,5, Krawciewicz Jan 100, Dembowska Wer. 25, Jarzembek Wł. 37,5, Kołecki L. 10, Chrzydto J. 50, Ruciński Fr. 25, Sołobodowski Wł. 12,5, Machujski 25, Kłosowski J. 15, Buczkowski Fr. 50, Raczyński Ant. 25, Chorzelewski Fr. 25, Czapliński J. 5, Ebert J. 25, Rudziński Ign. 25, Kłosowski Br. 12,5, Sodowski J. 25, Jarzembek Jan I 25, Maciołek Bern. 25, Wyźlic J. 25, Gałka Fr. 12,5, Kasprowicz 12,5, razem 1000 kg.

Z gminy **Chrośle** kg. żyta: Grzelka Ant. 50, Kotewicz Br. 25, Krajewski M, 50, Wantowski M. 25, Rohde G. 25, Domżalski Jan 25, Marchlewski 100, Licznerski Jan 25, Kożay Eryk 25, Teschendorf Hugo 25, Dobrzyńska M. 25, razem 400 kg.

Z gminy **Gryźliny** kg. żyta: Krajnik Bol. 50, Sarbinowski St. 50, Senkbeil H. 50, Kwieciszewski St. 25, Nadolska St. 25, Luda Winc. 25, Bierzuński Ludw. 12,5, Madej W. 100, Zasuwa Jul. 25, Kukla Br. 25, Laskowski G. 25, Zils Gust. 12,5, Schulz Ot. 25, Wojciechowski 25, Jozewski Art. 12,5, Wardowski J. 50, Kamiński J. 12,5, Namsołek J. 50, Hörstel Fr. 12,5, Korzeniecki T. 25, Patzewietz Fr. 12,5, razem 650 kg.

Z gminy **Gwiździny** kg. żyta: Jan Cegielski 25, Wikt. Dejczer 250, Jan Kopański 50, An. Falkowski 50, Fr. Dembiński 12,5, Leon. Domżalski 50, Marszelewska 25, Kotewicz 50, Müller 25, Dembek 25, Miąskowski 50, Miąskowski 50, Kulwicki 25, Szczygłowski 12,5, Milewski Bol. 50, Ptaszyński B. 50, Kita 100, Dudulski 25, Rytner 12,5, Chełkowski 50, Podwojewski 12,5, Ławicki 12,5, Marszelewski 12,5, razem 1025 kg.

Z gminy **Gutowo** kg żyta: Ruciński Fr. 27, Krajzewicz Fr. 12,5, Kołecki M. 25, Podowski Jan 25, Ruczyńska An. 7,5, Staniszewski Wł. 12,5, Kamiński Fr. 12,5, Gajtkowski Ant. 12,5, Licznerski J. 12,5, Gałka Wł. 10, Szczepański J. 25, Sliwiński J. 25, Jankowski Tom. 15, Zieliński Fr. 25, Uzarski Bol. 25, Wilczewski Julj. 12,5, Bartwicki W. 12,5, Kaczyński Ad. 12,5, Hoffmann E. 10, Wiśniewski Wal. 12,5, Łuczyński J. 12,5, Podowski J. 25, Trzciński Fr. 12,5, Swiniarski Hub. 25, Pączkowski T. 12,5, Kasprowicz Fr. 25, razem 444,5 kg.

Z gminy **Kamionka**: Napiórkowski W. 25 kg żyta.

Z gminy **Kurzętnik**: Lewicki J. 500 kg słomy, kg żyta: Kujawski Edm. 37,5, Newliński Z. 25, Krużewski J. 25, Gorzyński J. 25, Raszyński J. 25, Raszyński P. 25, Swiniarski J. 12,5, Przybyszewski Er. 25, Józefowicz J. 25, Mech Bol. 12,5, Kiliński 12,5, Granica Wł. 12,5, Bendyk Al. 12,5, Lewicki Wł. 25, Bendyk J. 25, Kordalski W. 25, Dąbrowski J. 25, Laskowski Ad. 25, Laskowski Ant. 12,5, razem 412,5 kg.

Z gminy Krzemieniewo kg żyta; Swiniarski A. 150, Cherkowski A. 25, Langa L. 25, Rochewicz A. 75, Cherkowski Fel. 25, Jarzębski 150, Karbowski 25, Duliński 100, Zuralski 100 kg żyta i furę słomy, razem 575 kg żyta.

Tylko pięć dni.

Zajączkowo. U nas w Zajączkowie dzieją się różne różności. Ale ostatnio z powodu likwidacji agencji pocztowej to już się wszystko do góry nogami przewraca, a mianowicie przesyłka z Lubawy (list) może podróżować pięć dni, zanim dojdzie do rąk adresata w Zajączkowie. Powyższe twierdzenie oparte jest na fakcie, z powodu którego zainteresowana osoba poniosła poważną stratę materjalną.

Z Nowegomiasta trwa cośkolwiek szybciej, bo tylko trzy dni. Niekiedy goście zamówią powózkę na dworzec na sobotę, wysyłając list we wtorek względnie w środę, to u nas odbiera się pocztę dopiero w poniedziałek. Takich kwiatków charakterystycznych moglibyśmy wyliczyć dziesiątki. Apelujemy przeto do kompetentnych władz, aby przecież pamiętano, że Zajączkowo ma pretensje do miejscowości kulturalnej, a nie jakiegoś zapadłego kąta gdzieś tam na Polesiu. „Awe".

Pożar.

W. Bałówki. W nocy z 17 na 18 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach roln. p. Kraśniewskiego Franc, przyczem spaliła się szopa, słoma, sieczkarka, wialnia i stóg żyta, ogólnej wartości 1500 zł. Spalony objekt ubezpieczony był na 1700 zł.

Kradzież żyta.

Szwarcenowo. W nocy z 11 na 12 bm. skradziono roln. p. Czaplińskiemu Janowi z niezamkniętej stodoły 6 ctr. żyta. Sprawcami okazali się Zwoliński Fr. i Sztandarski Leon, syn rolnika, posiadającego 60 morg. gospodarstwo, którzy w krzyżowym ogniu pytań przyznali się do kradzieży. Zboże zwrócono poszkodowanemu.

Równocześnie stwierdzono, że Szt. dokonał w styczniu rb. kradzieży 2 dzbanów 20-litr. u roln. Br. Cantka, które znaleziono obecnie u roln. Bierzuńskiej Teod. i Nadolskiego Wład. w Gryźlinach.

Z Pomorza

Tow. Powst. i Wojaków niezarejestrowane.

Lidzbark. Według obiegających w naszem mieście wieści, wywołujących niemałe poruszenie wśród tut. społeczeństwa, otrzymać miała tut. placówka Tow. Powstańców i Wojaków dekret p. Wojewody o **niezarejestrowaniu** tut. Tow. Powst. i Wojaków, **co równa się zwykłemu rozwiązaniu.** Wiadomo jest, że tut. Tow. Powst. i Wojaków, założone w samem zaraniu odrodzonej Ojczyzny przez powracających z boju powstańców, którzy swą krew przelali w walce o odzyskanie niepodległej Ojczyzny, było od samego założenia na miejscu najbardziej popularną i umiłowaną organizacją. Skupiała ona w swych szeregach ludzi gorącego ducha patrjotycznego, zawsze gotowych do obrony granic, ćwiczących ciało i ducha w tym kierunku. **Tut. Powst. i Wojacy** i ich imprezy **spotykały się zawsze i wszędzie z niekłamanem powodzeniem i poparciem społeczeństwa**, zaś widomym tego dowodem jest i zostanie wystawiony **okazały pomnik** ku pamięci swych poległych w walce o wolność kolegów. Rzecz zrozumiała, że takie potraktowanie tak zasłużonej u nas organizacji, że się ją rozwiązuje, wywołać musi w naszem społeczeństwie bardzo silne wrażenie.

Przy chwyceniu złodziei drzewa.

Lidzbark. Leśniczy w lasach państw. pod Zieluniem w ubiegły poniedziałek rano zdołał na gorącym uczynku przychwycić braci Figurskich z Nowego Zielunia z wybudowania, gdy na ręcznym wózku wywozili z lasu na części porżnięty kloc. Na skutek tego przeprowadzono rewizję w zabudowaniu, znaleziono i skonfiskowano całą furę kradzionego drzewa z lasu. Za tego rodzaju kradzieże toczą się nieustannie w tut. Sądzie rozprawy i mimo, że wymiar kary jest dość wysoki, kradzieże drzewa jednak nie ustają.

P. Prezydent Rzplitej w drodze na Kociewie.

Podróż „na gapę".

Działdowo. W nocy na poniedziałek przejeżdżał pociągiem pospiesznym P. Prezydent, udający się do Starogardu na uroczystość 20 lecia pułku ułanów rokitniańskich. Pociąg na chwilę zatrzymał się na tut. stacji, z czego skorzystał niejaki Pielasiński z Działdowa, który niezauważony, wszedł do pociągu i odbył podróż na „gapę" do Brodnicy, gdzie go przytrzymano i osadzono w areszcie.

I tu rozwiązanie Tow. Powst. i Wojaków.

Iłowo. Prezes Tow. Pow. i Wojaków, ks. prob. Jeka otrzymał w ostatnich dniach dekret p. Wojewody, odmawiający zarejestrowanie tego towarzystwa i nadanie mu osobowości prawnej, motywując to m. i. tem, że istnienie towarzystwa nie odpowiada względom pożytku społecznego. Ponieważ odmowa ta równa się rozwiązaniu towarzystwa, postanowiono przeprowadzić likwidację i cały majątek przekazać Zarządowi kościelnemu.

Kradzież roweru.

Jabłonowo. Dn. 31 ub. m., niej. Wolter Artur jechał na rowerze na trasie Jabłonowo—Zamek i w pewnym momencie zsiadł z niego i wypoczywał w przydrożnym rowie, przyczem usnął. Po obudzeniu spostrzegł brak roweru, który zabrał jakiś bezczelny złodziej. Dochodzenia za sprawcą w toku

Podwójne salto mortale samochodu starosty.

Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Chojnice. Na szosie Chojnice — Czersk, w pobliżu miejscowości Łęg, miał miejsce wypadek, któremu uległ samochód starosty powiatowego p. Mieszkowskiego, który wracał z pogrzebu śp. ks. kanonika Ziemkowskiego w Łęgu.

Katastrofę spowodował nieoświetlony samochód ciężarowy browaru Kuntersztyn w Grudziądzu, który najechał na samochód powiatowy. Kierowca samochodu osobowego zbyt ostro zahamował. Samochód uczynił podwójne salto mortale i legł rozbity na jezdni.

Znajdujący się w samochodzie starosta chojnicki i ks. prob. Tychnowski z Konarzyn wyszli z wypadku bez szwanku.

P. Prezydent Rzplitej w Starogardzie

Starogard. Do Starogardu przybył w celu wręczenia nowego sztandaru 2 pułkowi szwoleżerów rokitniańskich P. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. dr. Ignacy Mościcki, witany uroczyście przez władze i mieszkańców.

Wręczenie sztandaru połączono z obchodem **jubileuszu 20-lecia pułku**. W niedzielę obchód rozpoczął się nabożeństwem żałobnem za poległych, po których odbyła się dekoracja szeregowych odznaką pułkową, śniadanie, wydane przez korpus podoficerski, a w końcu — zebrania wolne b. żołnierzy pułku, oficerów i podoficerów służby czynnej i rezerwy, tudzież apel przed pomnikiem poległych.

W poniedziałek, o godz. 10-ej rano rozpoczęła się Msza św. polowa na placu ćwiczeń w Rokocinie, po której P. Prezydent Rzplitej wręczył dowódcy pułku nowy sztandar, ofiarowany przez miasto Kraków. Do Starogardu przywiozła go specjalna delegacja, złożona z pp.: prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego, ławnika Kühna i radcy Ostrowskiego. Następnie pułk i inne oddziały wojska, przybyłe do Starogardu na uroczystość przedefil. przed P. Prezydentem.

Społeczeństwo miasta Starogardu ofiarowało pułkowi ze swej strony srebrne fanfary, bogato haftowane „płomienie" do nich i takież kapy na bębny.

Na dalszy program obchodu złożyło się złożenie starego sztandaru do muzeum pułkowego, obiad żołnierski, zabawa szwoleżerska i raut.

Polska na czele narodów lotniczych.

Niemiecki dziennikarz podkreśla, że zwycięstwo Polaków w challenge'u było zupełnie zasłużone.

Zwycięstwo barw polskich w challenge'u wywołało olbrzymie wrażenie. Radjostacja niemiecka transmitowała zakończenie zawodów.

N. B. I. ogłosiło obszerne sprawozdanie swego naczelnego redaktora, bawiącego w Warszawie, A. Ingermana Berndta, który, opisując przyjęcie lotników, przytacza słowa pilota niemieckiego Seidemanna, że Bajan zasłużył na zwycięstwo. Wrażenie swe ujął red. Berndt w następujących słowach:

„Niemieccy lotnicy pokazali, co potrafią, Polska jednak wysunęła się na czoło narodów lotniczych i dlatego szczere były życzenia ze strony niemieckiej. Nowe Niemcy bez zazdrości uznają każdy obcy wyczyn. W godzinie tej lotnicy niemieccy wspominają pamięć swych polskich kolegów Żwirki i Wigury, którzy po zwycięstwie w challenge'u 1932 r. padli ofiarą tragicznego wypadku".

Kpt. Bajan zostanie majorem i otrzyma na własność samolot.

Zwycięzca Challenge'u, kpt. Bajan, przedstawiony ma być w czasie najbliższych awansów oficerów lotnictwa do awansu na majora W. P. W tym celu odbędzie on prawdopodobnie specjalny kurs 3-miesięczny.

Kpt. Bajan ma otrzymać tak, jak jego poprzednik, zwycięzca poprzedniego Challenge'u, śp. kpt. Żwirko, dar w postaci samolotu, na którym zdobył pierwsze miejsce.

Tabela oficjalnej punktacji.

Ostateczny wynik Challenge'u razem.

1.	Bajan	1896
2.	Płonczyński	1866
3.	Seidemann	1846
4.	Ambruz	1822
5.	Osterkamp	1810
6.	Junck	1806
7.	Buczyński	1800
8.	Anderle	1797
9.	Passewald	1794
10.	Francke	1792
11.	Dudziński	1786
12.	Bayer	1782
13.	Hirth	1761
14.	Zacek	1749
15.	Skrzypiński	1742
16.	Hubrich	1728
17.	Gedgowd	1719
18.	Francois	1561
19.	Sanzin	1282

Nowe zawody powietrzne.

O puhar Gordon Benetta.

Warszawa. Jeszcze nie przebrzmiało radosne echo odniesionego olbrzymiego zwycięstwa polskiego lotnictwa, gdy na nadchodzącą niedzielę polskie lotnictwo balonowe organizuje nowy międzynarodowy wyścig powietrzny — zawody o puhar Gordon Benetta.

Jak wiadomo, w ub. roku polski balon „Kościuszko" z jego bohaterską obsadą wywalczył Polsce zwycięstwo, zdobywając cenną nagrodę, to też obecnie przypadła na Polskę rola gospodarza-organizatora tej imprezy.

Prawie wszystkie państwa europejskie biorą udział w locie balonów. Dotąd zgłoszono 18 balonów, w tem 3 polskie. Start odbędzie się w Warszawie w niedzielę, dnia 23 września rb. Zwycięża ten balon, który przeleci najdalszą przestrzeń w linji prostej.

Turcja, Hiszpanja i Chile weszły do Rady Ligi.

Genewa, 16. 9. Na poniedziałkowem posiedzeniu plenarnem zgromadzenia wybrano na następne 3 lata do Rady Ligi Hiszpanję, Chili i Turcję. — Wybór Turcji został tu przyjęty bardzo sympatycznie.

PAMIĘTAJCIE

Szan. Czytelnicy, że już czas pomyśleć o zapisaniu

„Drwęcy"

na przyszły miesiąc lub kwartał!

W ubiegłym miesiącu wyłożyliśmy Wam, o co się rozchodzi, jakich spraw nasza gazeta broni, jakim ideałom służy. Nasz głos i nasz apel nie pozostał bez skutku. Liczba naszych abonentów powiększyła się. Nie wolno jednak na tem poprzestawać. Za wszelką cenę dążyć trzeba do tego, aby w każdym domu polskim i katolickim była gazeta, redagowana w duchu katolickim i szczerze narodowym. Stąd, Szan. Czytelnicy i dla Waszego dobra i dla dobrej sprawy zabierzcie się razem do dzieła, by sprawę pomnożenia grona naszych czytelników jeszcze znacznie dalej rozprowadzić!

Miłą niespodzianką dla Szan. Czytelników będzie nowa, piękna, obfitująca w mnóstwo wzruszających i emocjonujących wydarzeń **powieść**, a raczej **nie powieść, a opis prawdziwych przeżyć wygnańca na Sybir p. t. — „Dwudziestoośmioletnie wygnanie** czyli **ucieczka moja z Sybiru z żoną i dwojgiem nieżywych dzieci. Zdarzenie prawdziwe z 1835 roku."**

Należy się **spieszyć** z zapisaniem gazety, ażeby powieść tę otrzymać od samego początku.

Z Berezy Kartuskiej... do szpitala.

Pierwszy zwolniony z „miejsca odosobnienia".

Z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej głuche tylko wieści dochodziły do wiadomości społeczeństwa. To też duże wrażenie wywarł fakt zwolnienia jednego z najwcześniej „odosobnionych„, p. Józefa Przybyszewskiego, sekretarza Str. Narod. w Łomży.

P. Przybyszewski, który w czasie pobytu w Berezie Kartuskiej **ciężko zachorował na zapalenie płuc, zwolniony został przedterminowo**, po odbyciu przeszło dwumiesięcznego okresu odosobnienia.

Wprost z Berezy **przewieziono** p. Przybyszewskiego **do szpitala** w Kobryniu, o czem policja zawiadomiła najbliższą rodzinę.

Zmiana na stanowisku starosty powiatowego w Starogardzie.

Jak się dowiadujemy — starosta powiatowy starogardzki, p. Wiess, opuszcza w najbliższym czasie Starogard i Pomorze, przechodząc na stanowisko starosty w innem województwie.

Zatonięcie statku w porcie gdańskim.

Gdańsk. W porcie gdańskim zdarzył się dzisiaj w nocy wypadek.

Manewrujący w kanale portowym statek norweski „Dusken" o pojemności 350 tonn, załadowany drzewem przechylił się na lewy bok i zaczął tonąć. Statek poszedł w ciągu kilku minut na dno. Załogę, składającą się z 11 osób, z trudem zdołano uratować.

Ponieważ wypadek zdarzył się na środku kanału, przeto cały ruch został wstrzymany. Prace nad usunięciem przeszkody doprowadziły już do tego, że od południa statki do 4.000 tonn pojemności przejeżdżać mogą nad miejscem wypadku. Dalsze prace w toku.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 20. IX. 6.45 Audycja poranna 12.10 Tr. ze Lwowa djalogu (z muzyką) dla dzieci pt. „O dwóch takich, co ukradli księżyc". 12.30 Koncert z Wilna. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Z rynku pracy. 13.10 Płyty. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Teatr Wyobraźni przedstawia dramat „Ludwik XI". 17.50 „Skrzynka pocztowa". 18.00 Pogadanka rolnicza. 18.15 Recital fortepianowy Wernera. 18.45 „O tem, co czytać". 19.00 Piosenki w wyk. Dal z Wilna. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. z Krakowa. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 Koncert popularny ork. symf. P. R. 21.45 „Sztuczni bracia sjamscy" — reportaż z gab. zoolog. Uniw. Jag. z Krakowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 23.05 Muzyka tan. 22.45 Odczyt w języku obcym.

Piątek, dn. 21. IX. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Płyty. 12.45 „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miło". 13.00 Dzien. południ. 13.05 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 16.43 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.15 Recital fortepianowy Trombini-Kazuro. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. roln. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 Pieśni i arje starowłoskie. 18.45 Odczyt: Wspomnienie legjonowe. 19.00, 19.30 Płyty. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.05 „Dźwięk w służbie wizji literackiej". Felj. muz. z Krakowa. 20.15 Koncert symfon. (ze studja) ork. symf. P. R. 22.30 Recytacje poezyj. 22.40 Koncert reklamowy. 23.05 Muzyka tan.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komsiji w Poznaniu

z dnia 18. 9. 1934 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	68— 72
Mięsiste tuczone młodsze	60— 64
Mięsiste tuczone starsze	50— 54
Miernie odżywione	40— 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	42— 48
Miernie odżywione	40— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone dobrze odżywione	30— 38
Miernie odżywione	22— 26
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 72
Tuczone mięsiste	60— 64
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 54
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	78— 84
Tuczone cielęta	72— 76
Dobrze odżywione	66— 70
Miernie odżywione	54— 62
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	74— 80
Tuczone starsze skopy i maciorki	64— 70
Dobrze odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	70— 74
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	64— 68
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	60— 62
Maciory i późne kastraty	58— 66

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.20¼; frank francuski 34.84; frank szwajcarski 172.30; funt szterling 26.13; marka niemiecka 193.25; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 18. 9.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.50— 17.75
Pszenica	18.00— 18.25
Jęczmień	19.75— 20.25
Owies	16.75— 17.25
Mąka żytnia	22.00— 23.00
Mąka pszenna 65 proc.	28.00— 28.50
Otręby żytnie	11.75— 12.75
Otręby pszenne	11.00— 11.50
Rzepak	42.00— 43.00
Rzepik zimowy	41.00— 42.00
Groch Victoria.	41.00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Gorczyca	53.00— 55.00
Mak niebieski	42.00— 46.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.